

Jak Papież widzi Wschodnią Europę

Obszerny artykuł w International Herald Tribune analizuje wypowiedzi Papieża, politykę Kościoła wobec komunizmu itd. Artykuł, William Pfaff, uchodzi za czołowego publicyście amerykańskiego. Oto, w dosłownym tłumaczeniu, wyjątek z jego, b. długiego artykułu:

"Papież zabrał się do wyzwolenia Europy wschodniej. Te słowa nie są przesadne dla opisanie jego drugiego pobytu w Polsce. Program Papieża jest ryzykowny, ale wykazuje rozum, świadomość historii i siłę woli, które są omaal niewidzialne u polityków stanu Zachodu. Jest to wielka zmiana w polityce Kościoła wobec bloku sowieckiego, która streszczała się do "modus vivendi moriendi" (byłe nie zginąć!). Jan Paweł II ustawił te politykę pod znakiem "modus supre moriendi", czyli żywotności i rozwoju Kościoła, zmuszając komunistów do ustępstw i pod naciskiem wiernych.

Akcja Papieża jest wyzwaniem także Cerkwi prawosławnej, która okazała się również wiernopoddająca wobec komunizmu w Moskwie jak nią była wobec caratu w przeszłości. Prawosławni uważali Polskę za groźne przedmurze zachodniej chrześcijaństwa. Obecnie Polska symbolizuje wyzwanie nowemu prawosławiu w Moskwie — komunizmowi. Historia się powtarza, choć nazwy się zmieniają.

Papież wyraźnie nie spodziewa by armie się wycofały, by blokii zmikły, by żelazna Kurltyna zginęła. Pomimo tego Papież postanowił zmienić warunki na których Polacy i inni w Europie wschodniej są rządzani i wymusił ustępstwa od władz komunistycznych. Papież wydaje się bardzo obojętny wobec rządów zachodnie, specjalnie rząd Stanów Zjednoczonych, mogą myśleć o jego planach.

Papież po prostu nie wierzy, by Rosja sowiecka była niebezpieczna, i by jej ustępstwa były nie do pomyślenia. Rosja sowiecka nie robi na Papieżu wrażenia tak wielkiej groźby, jak na Waszyngtonie Reagana.

Papież wierzy, że jedność i głęboka wiara katolików polski, rządzących wolności Kościoła i narodu mogą być pierwszym krokiem do moralnego odrodzenia innych Kościołów na świecie, i potem na Zachodzie. Już dawno Papież wezwał wszystkich Europejczyków: "Ja, biskup Rzymu i Pasterz uniwersalnego Kościoła wzywam cię, stara Europo: — Odnajdźcie się, bądźcie znowu sobą, odnajdźcie wasze wspólne pochodzenie, dajcie nowe życie waszym korzeniom!"

Papież postawił wady w Polsce wobec dylematu: co zrobić? Zamknąć cały naród? To niemożliwe. Mogą Polskę wyzwolić, ale nie poza tym. Wojsko nie może być tylko garnizonem we własnym czy cudzym kraju. Muszą co najmniej wyzwolić naród, że nie ma innego rozwiązania, poza rządami demokratycznymi, że muszą kontrolować vitalne ośrodki władzy. Władza się nie godzą. Uważają, że Papież i Kościół stanowią je legalną władzę w Polsce. To nie zagraża militarnemu interesowi Sowietów czy bloku socjalistycznego, ale tylko ich moralnemu bezpieczeństwu.

Na razie chodzi tylko o Polskę, ale w ostatecznym rozrachunku chodzi o same Sowiety. Papież stawia na stałe walory, które nie są czasowe. Kościół będzie trwał, i Polska także, po trudnych czasach. Dominacja komunizmu i Rosji w Polsce i Europie wschodniej są zjawiskiem przejściowym. Jest to jeden z epizodów w historii. Kiedyś będzie musiała się rozprężyć z terytoriów, gdzie nie zdołała wykazwać żadnych sił politycznych, ideowych, kulturalnych. Można twierdzić, że megalomania stanu jest ten, który uznaje to co jest niemożliwe, ale nie jest inteligentnie nieuniknioną ewolucję przyspieszyć. To jest właśnie to, co robi obecnie Papież. Jest to fascynujący

Sukcesja "bombardowana"...

Dwie tony ściera się ze sobą na arenie politycznej; wybory pośrednie lub bezpośrednie prezydenta państwa w 1985 roku. Z jednej strony co raz nieustępliwiejsze stanowisko zajmuje partia PDS w obronie wyborów pośrednich, z drugiej strony opozycja przygotowuje ostrą kampanię o charakterze narodowym za wyborami bezpośrednimi.

W kołach politycznych zwłaszcza w opozycyjnych żarzy się słaby płomyk nadziei że Prezydent Figuelredo pod naciskiem opinii publicznej Kraju mógłby nadeść do Kongresu projekt o reformie Konstytucji ustanawiający bezpośrednie wybory. Gdyby jednak Szeł państwa takiego projektu nie nadeśłał, już będzie podany pod dyskusję Kongresu w dniu 11 kwietnia projekt reformy konstytucyjnej deputowanego Dante Oliveira o wprowadzeniu bezpośrednich wyborów na prezydenta w listopadzie bieżącego roku.

W wypadku gdyby poprawka konstytucyjną nie przeszła w Kongresie, jedynym rozwiązaniem stałyby się wybory pośrednie, w styczniu 1985 roku.

* * *

Bardzo ważne oświadczenie złożył Prezydent Figuelredo w swej noworocznej mowie do narodu. Mianowicie, że sprawę koordynacji w wyborze przyszłego prezydenta oddaje w ręce kierownictwa partii PDS. Oświadczenie to dodało nowej otuchy kandydatom na prezydenta z ramienia partii PDS w wyborach pośrednich.

* * *



Ojciec św. przebacza zamachowcowi

Telewizja watykańska nagrała na taśmie 21-minutowe spotkanie Jana Pawła II z Mehmetem Ali Ağca, który 13 maja 1981 r. dokonał zamachu na życie Papieża. Spotkanie to nastąpiło w więzieniu w którym Ağca odbywa dożywotnią karę. Watykański operator filmowy uchwycił na taśmie takie np. wzruszające momenty, gdy Ağca prosi Ojca św. o przebaczenie za swą zbrodnię, Jan Paweł zaś udziela go i obdarza Ağcę jakąś pamiętką, życząc mu szczęśliwego nowego roku. Ten bezpośredni kontakt Jana Pawła II ze swym niedoświadczonym zabójcą wywiera na widzu niezatarte wrażenie.

Odpowiedzialność państw-wierzycieli

Główny dyrektor Międzynarodowego Funduszu Monetarnego (FMI) — Jacques de Larosiere skierował gorący apel do banków udzielających kredytów, by nie zaprzestali wspomagać finansowo kraje nierozwinięte, które uganiają się pod ciężarem wielkich długów zagranicznych. Odwołując tym krajom dalszych kredytów, banki stwarzają w nich groźną sytuację mogącą przerodzić się w zamachy stanu lub rewolucje. W tym wypadku państw-wierzyciele mogłyby utracić wszelkie szanse na odzyskanie swych pożyczek już udzielonych.

Brazylia otrzymała wiadomość po długich pertraktacjach kredyty w sumie 6 mld. dolarów, które jej pomogą spłacić zobowiązania zagraniczne. Jednakże napotyka równocześnie na ograniczenie kredytów na dalszą metę. Tak np. Japonia, Anglia, RFN i Włochy postanowiły ograniczyć swe kredyty do terminu pół lub jednego roku. Decyzja ta stworzy w przyszłości nowe trudności dla ekonomii Brazylii.

◆ **LAGOS** — Wojsko pod komendą brygadiera Sanaa Abacha dokonało w Nigerii zamachu stanu, odsuwając od rządów prezydenta Shagari i wszystkich ministrów. Eksport ropy, który spadł z 25 mld. dol. na 10 mld. dol. oraz bezrobocie sprawiło że usunięto z kraju 2 mln. robotników zagranicznych.

◆ **HAWANA** — Władze Kuby obchodzą ostatnio 25-rocznicę zaprowadzenia komunizmu, który stał się najwstrętniejszym wasalem Rosji i największą groźbą dla Ameryki Centralnej. Blokada USA daje się Kubie we znaki.

◆ **BRASILIA** — W ciągu najbliższych 10 lat Armia brazylijska przeznaczy 1 miliard dolarów, by ustanowić cały szereg central elektronicznych koordynujących obronę przeciwlotniczą nad całą Brazylią.

Wazne Wydarzenia

◆ **MOSKWA** — Kreml podał wiadomość, że Jurij Andropow leczy się w szpitalu na ciężką chorobę nerki i dlatego nie mógł wziąć udziału w zebraniu Najwyższego Sowietu.

◆ **WASZYNGTON** — Rząd USA zapowiedział, że wycofuje się z organizacji UNESCO, ponieważ główne zadania tej organizacji jak wychoowanie, kultura i wiedzę zastąpiono politykierstwem i ustawiczną napaścią na Stany Zjednoczone.

◆ **BRASILIA** — Ekonomia Brazylii przechodziła swą najgorszą historię w ub. roku: inflacja wynosząca 211 proc., spadek produkcji, wewnętrznej bruto 3,9 proc. oraz opóźnienie w zapłaceniu 3 mld. dol. długów zagranicznych.

◆ **BUENOS AIRES** — odkryto już kilka komentarzy kryjących w swym wnętrzu liczne zwłoki ofiar okrucieństwa ze strony władz wojskowych w walce z terroryzmem w kraju.

◆ **BANDAR SERI BEGAUAN** — Mała wyspa leżąca blisko Borneo pod nazwą BRUNEI otrzymała od Anglii niepodległość. Wyspa ta bogata w złoża ropy posiada 250 tys. mieszkańców.

◆ **KURTYBA** — Bawil w przejeździe przez stolicę Parany Prezes Polonii Zagranicznej w Warszawie Tadeusz Młyńczak a równocześnie zastępca Przewodniczącego Rady Państwa, który reprezentował PRL w akcie obławy rządów prezydenta Alfonsina w Argentynie.

◆ **RIO** — Dnia 5 stycznia br. odbył się w Rio publiczny przeszkic partii PTB — Ivone Vargas, która cierpiąca od 2 lat na chorobę raka.

PODSŁUCHANE...

ZŁÓBEK W PARKU JANA PAWŁA II W KURYTYBIE

Komitet Polonijny Opiekł nad Parkiem dnia 18-go grudnia/83 zorganizował miłe spotkanie w Parku z okazji otwarcia tam ziobka. Dla uświetnienia tej uroczystości chór Jana Pawła II odpiewał szereg pieknych polskich koled pod batutą p. Heleny Skalskiej. Każda z nich była poprzedzona krótką historią jej powstania, wygłoszona przez ks. Rektora-Benedykta Grzymkowskiego. Również wystąpił 50-cio osobowy zespół symfonicznej orkiestry młodzieżowej U.F.P. pod batutą p. Hildegard. Kioski pań z polskimi tradycyjnymi smakołykami obsługiwał wszystkich uczestników.

KS. REDAKTOR JÓZEF ZAJAC przed samymi Świętami poddał się poważnej operacji żołądka. Obecnie przechodzi okres rekonwalescencji. Na tym miejscu składa Ks. Redaktor serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy go odwiedzili w czasie choroby, dowiadujący się o stanie jego zdrowia przez telefon a także nadesłali przez pocztę liczne życzenia świąteczne.

Ks. JÓZEF POSZWA został obrany ostatnio nowym Prowincalem Księży Chrystusowców, licząc 43 lata. Przez szereg lat nowy Prowincał był proboszczem parafii w Iju-Rio Grande do Sul. Zajął on stanowisko Prowincała po Ks. Benedykcie Grzymkowskim, który nadal zachowuje tytuł Rektora Polskiej Misji w Brazylji.

NOWY ROK: 1984

Bóg go zna jedyny najlepiej. Jak pierwszy dzień, tak samo przyszedł dni roku, przyszedł miesiąc roku 1984-go. W imię Boga go zaczynamy. Opaczności Bożej go polecamy. Maryi Najświętszej litosci biagamy. Czy życie dalej trwać będzie w tym roku, czy śmierć zaskoczy odpowiadamy, niech się stanie wola Boża. O jak najlepsze prosimy dla nas każdego, dla kościoła, dla ojczyzny dla całego świata. Przede wszystkim, by nas Bóg zachował od złego powietrza, od głodu, ognia i wojny w tym roku 1984-tym. By na wypadek śmierci jeszcze w tym roku, udzielił nam Bóg łaski i szczęśliwej śmierci, oraz tej, łaski nad łaskami: wiecznego obcowania w niebie z Maryją Najświętszą i z jej Boskim Synem z Betlejemem.

Ks. Franciszek Maszner, C.M.

KS. ANTONI LUTOSTAŃSKI OBCHODZIŁ 25-LECIE KAPLANSTWA.

W dniu 27 grudnia ubiegłego roku, w parafii N. Sra. Aparecida w Kurytybie, obchodził uroczystie swoje 25 lat kapłańskie X Antoni. Został wyświęcony 25 lat temu w diecezji Łomży. Pobudzony duchem misyjarskim przybył do Brazylji by zasilił niedostatecznie szeregi kapłańskie kościoła Brazylji.

Od roku 1971 pracuje w podmiejskiej parafii N. Sra. Aparecida z wielką gorliwością i kompetencją. Wyrazem czego jest wspólnota parafialna zorganizowana i prężna duchowo i materialnie.

W samej uroczystej Mszy św. wzięli udział księża biskupi: Dom Pedro Fedalto, Dom Jerónimo Mazarotto oraz prawie 40 kolegów kapłanów przybyłych z różnych, nawet odległych, zakątków Brazylji. Dom Pedro w swej homilii nawiązał do znaczenia celebrowanej rzeczywistości wyjaśniając postawę kapłana dzisiaj. Wskazał na różnicę trudności na jakie napotyka kapłan wynikające ze zmieniających się warunków życia społecznego i materialnego. Przypomniał, że kapłan to "alter Christus" czyniaci wśród dzisiejszych ludzi postawę i misję samego Chrystusa.

Uroczyste obchody zakończyły się kolacją w czasie której wielu uczestników zabrało głos by podziękować X Antoniemu za ofiarą pracę kapłańską. Do tych głosów dołącza się także Redakcja Ludu życząc jubilatowi dalszych owocnych lat pracy na niwie Kościoła w niesieniu Boga wszystkim dobrej woli.

WAŻNE SYMPOZJUM NA KATOLICKIM UNIWERSYTECIE W LUBLINIE

W dniach 21, 22 i 23 listopada br. odbyło się na Uniwersytecie Katolickim w Lublinie ważne Sympozjum na temat: "Znaczenie i rola organizacji polonijnych w świetle w utrzymaniu tożsamości etnicznej Polonii". Zgajaniem Sympozjum/9 z kolei/wyglosił Ks. Prymas Polski-Kardynał Józef Glemp. Podczas trzydniowych zebrań wygłoszono 29 odczytów z Prelegentami byli wybitni znawcy Polonii Zagranczyń z Polski a także goście z zagranicy jak np. z USA, Kanady, RFN Danii, Argentyny i W. Brytanii. Organizatorem Sympozjum był Zakład Duszpasterstwa i Migracji Polonijnej KUL. Bogaty i różnorodny dn program konferencji pozwolił na dokładne zapoznanie się z problemami religijnymi i organizacyjnymi i społecznymi Polonii rozsiadanej po różnych kontynentach.

Director Responsável: Pe. José Orlovski
 Redatores: Pe. José Zajac e Pe. Jorge Morkis
 Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik
 COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladisław Serzyński, CM; Pe. Wendelin Swierczek, CM; Pe. Bronisław Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. Ignacy Jesman; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Slawa Stepniak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Muck; Tomasz Lychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domiańska; Sra. Halina Marciniowska; e Roman Wachowicz.
 ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

OPIEKUN POLSKIEJ EMIGRACJI

Jego Eminencja Ksiądz Kardynał JÓZEF GLEMP PRYMAS POLSKI przybywa do Brazylji

Przekazuje wszystkim Polakom i polskim emigrantom radosną wiadomość, że w dniach od 20 lutego do 2 marca br. gościć będziemy w Brazylji Jego Eminencje Księdza Kardynała Józefa Glempla, Prymasa Polski. Celem wizyty Dostojejskiego Gościa są odwiedziny polonijnych ośrodków duszpasterskich, organizacji polonijnych, zapoznanie się z ich działalnością, oraz spotkanie z polskim duchowieństwem pracującym w Brazylji.

Wizyta najwyższego polskiego Dostojejskiego Gościa odbywa się w 50-tą rocznicę odwiedzin Księdza Kardynała Augusta Honda, który w 1934 roku zatrzymał się w Brazylji w drodze na Kongres Eucharystyczny do Buenos Aires. W jego to imieniu odwiedzał polskie ośrodki Ksiądz Biskup Józef Kubina. Będzie to więc duża historyczna wizyta Opiekuna Pol-

skiej Emigracji, Prymasa Polski w Brazylji.

Dolżymy wszelkich starań, by wizyta Księdza Prymasa Polski zasługiwała na miano historycznej.

Dokładnie opracowany program wizyty zostanie przekazany do publicznej wiadomości w najbliższym czasie.

Ks. Benedykt Grzymkowski
 Rektor Polskiej Misji
 Katolickiej w Brazylji.

Sp. Estanislau Zaborowski

Zmarł nagle 31.08.83 w União da Vitória, przeżywszy 63 lat. Ur. 14.02.20 w Rio Claro do Sul — Pr, w 1957r. urządził się w União da Vitória, gdzie w dzielnicy São Joaquim założył sklep kolonialny. W tragicznej powodzi w czerwcu 1983 r. stracił cały dorobek swego życia.
 Cześć jego pamięci.

Sp. João Wesgueber

Zmarł 20-11-1983 r. w Itararé - SP, przeżywszy 78 lat. (ur. w Pariqueara-Açu SP 05-05-1905). Pozostawił w żalobie żonę Clementina Ostrowski Wesgueber, 16 dzieci, z których jedno 27-letnie już zmarło w Rio de Janeiro, 55 wnuków i 26 prawnuków.

Niech odpoczywa w Panu!

Roczne Walne Zebranie

Zarząd Tow. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Kurytybie, zawiadamia wszystkich członków, że Roczne Walne Zebranie odbędzie się dnia 22 stycznia 1984 roku w lokalu własnym przy ulicy Dez. Clotário Portugal 68.

Początek zebrania o godz. 14.30 w pierwszym wolaniu, o godz. 15-tej w drugim wolaniu bez względu na ilość członków.

Członkowie zalegający z opłatą członkowską trzy miesiące tracą prawo głosu.

Za zarząd
Łucja B. Sadowska — sekretarz

ROZCZNIKA ODSIECZY WIEDEŃSKIEJ W RIO DE JANEIRO

Staraniem SPK w Rio de Janeiro, odbył się 26 listopada w Towarzystwie "POLONIA" obchód 300-letnia Odsieczki Wiedeńskiej.

Kol. Adam Kozłowski przedstawił politykę Jana III, koncentrację wojsk Polskich, marsz pod Wiedeń i przebieg bitwy. Następnie dał przegląd historii Polski po rozbiorach widzianej oczami... Turcji.

Kol. Ignacy Jesman zlustrował wykład pięknymi przezroczkami, odczytując następnie piękny tekst kol. Macieja Feldhuzena, w którym, ten nasz mistrz sztuki dziennikarskiej, skreślił obecną walkę narodu o wolność, składając hold jego wodzowi — Lechowi Wałęsie — Laureatowi Pokojowej Nagrody Nobla.

W imieniu licznie przybyłych gości, wśród których byli wszyscy prezesi Alianckich Stowarzyszeń Kombatantów i prezes Rady Krajowej gen. Plinio Pitaluga przemówił Maj. Elza Cansancio Medeiros: "Właśnie wróciłam z podróży po Polsce, widziałam walkę młodzieży o wolność. Zapewniam: tacy bohaterowie muszą zwyciężyć. Polska będzie wolna".

POSZUKIWANIE

STANISŁAW ZABOROWSKI, 71, ur. w Giesno (Polska), rodziców: Franciszek i Dawny Jeleniec wyjechał emigrował z Niemiec do Brazylji na "Langit" w towarzyszeniu Rosy Rosa Zolicki, ur. 1902. Poszukuje go córka SANDRA LEŚNA, 62510 Konin ul. Moskowskiego, 10, lonia.

WŁADYSŁAW KOSIŃSKI, 75, ur. w Polsce z rodzicami w Warszawie, przyjechał do Brazylji w 1971 r. Sta Maria Boretta i Andrzej SP Dawny, wojenny, wyemigrował z miejsc po wojnie w 1945 r. wie żonę Erika i Andrzej SP Dawny, 22.08.1929 r. w Warszawie (Niemcy).

Poszukuje go syn LEOKADIA CZARNIŃSKA, 61-699 — POZNAN, Osiedle Kraju Rad w Polsce.

NIKOLAS PROSZKOWSKI, lat 85, ur. w Warszawie. Przybył do B. 01.03.49 na statku Holbrock w towarzystwie żony — Marii i córki syna Walerego.

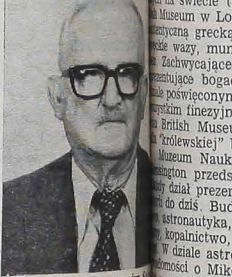
Poszukuje go brat PROSZKOWSKI

05-400 — OTWOCK ul. Leśna, 10 m/1 — P.

Wszelkie wiadomości rować na adresy: B. 100 lub na: CRUZ TIE LHA BRASILEIRA de Busca de Parada. Pça CRUZ VERMEER — 1 andar

2030 - Rio de Janeiro

Sp. Inácio Trzaskowski



Zmarł opatrzonej swymi dokumentami dnia 7-go stycznia 1983 r. w szpitalu Santa Cruz w Ponta Grossa, przeżył 81 lat. Urodzony 07.11.1902 w Campo Bonito w stanie Rio de Janeiro. Był fundatorem kaplicy São Miguel, kapłanem, kierownikiem zakładu, kierownikiem w górnym szarym, poruszać w kabiny pilotów, wstęp do muzeum, jak np.

Niech odpoczywa w Panu!



Orgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD"
 Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Office de Curitiba: Livro 499, N.º 126 de 9-12-1948. Averbado sob N.º 62.090 de 22-8-1962. Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial - Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordery i Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral 846, Caixa P. 808 - Curitiba - PR - Fone: 222-1057 (PABX) — 80.000 Curitiba - PR — Brasil

GODZINY PRZYJĘĆ:
 Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 11.00 i od 13.00 do 18.00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1984
 Pocztą zwykłą:
 W Brazylji — za rok 1983 Cr\$ 7.800,00
 W krajach północno i połudn.-amerykańskich 90 dobowo
 W Europie, Azji i Oceanii 100 dobowo
 Cena egzemplarza Cr\$ 280,00

PRZYGOTOWANIA DO BADAŃ TYTANA
LOT PORTWA TRZY LATA

Jak podaje amerykański dziennik "New York Times", naukowcy amerykańscy pracują nad przygotowaniem wysłania pod koniec lat 80-tych specjalnej sondy do badania Tytana. W tym celu NASA zamierza wysłać na orbitę satelitę badawczy w kierunku Tytana. Jego zadaniem byłoby przesłanie na Ziemię zdjęć powierzchni Tytana, które pozwoliłyby wykonać badania geologiczne i także zbadanie warunków panujących na powierzchni.

Tytan jest jednym z 10 satelitów naturalnych Saturna, szóstym — według oddalenia od Słońca — w układzie słonecznym. Saturn, krążący między Jowiszem a Uranem, obiega Słońce w ciągu 29 lat i 167 dni.

Tytan obiega Saturna w odległości 1.222 tys. kilometrów i czas obiegu wynosi 15.945 dni ziemskich.

Dotychczasowe dane uzyskane przez człowieka wskazują, że Tytan posiada gęstą atmosferę, składającą się z azotu. Nie wyklucza się istnienia również wody. Wiele wskazuje, że atmosfera ta jest podobna do tej, jaka istniała na Ziemi przed przelaniem na naszej planecie pierwszych form życia.

Przypuszcza się także, iż na powierzchni Tytana istnieją jeziora i rzeki składające się z metanu i etanu.

Plan naukowców amerykańskich zakłada, że w celu zbliżenia się do Tytana aparat, który zostanie wysłany na orbitę Tytana, już z orbity zostanie dostarczony w kierunku powierzchni Tytana.

Zakłada się, że lot aparatury z Ziemi na Tytana potrwa trzy lata.

BOGACTWO MUZEALNYCH ZBIORÓW
W LONDYNIE

Na rozwój muzealnictwa w Anglii duży wpływ miała królowa Wilkoria. Za jej panowania powołało się Museum Science Museum, Tate Gallery w Londynie i Albert Museum, do którego para królewska przekazała swoje zbiory.

Jednym z najstarszych w Europie i najbogatszych na świecie (z wyjątkiem Grecji) jest Brytyjskie Muzeum w Londynie. Można w nim obejrzeć bogactwo greckie swątyńskie, posągi z Akropolu, rzeźby wazy, mumie egipskie w sarkofagach i inne. Zachwycające są okazy kultury orientalnej, w tym w szczególności sztuka Chin. W śródek gmachu Muzeum wbudowano pomieszczenia "biblioteki" Muzeum Nauki, mieszczące się przy South Kensington przedstawia historię myśli ludzkiej.

Ważnym działem prezentowany jest osobno, od prehistorii do dziś. Budownictwo, żeglarsko, kolejnictwo, rolnictwo i przemysł spożywczy, w tym także astronomia i astronautyka nie brak oczywiście o Mikolaju Koperniku. W pomieszczeniach muzeum jest rta dla dzieci. Modele prezentowane w górnym salach jako drogie eksponaty tuż obok kabiny pilota, pokręcić sterem można spust. W sali czysto gzylloty i krzyżce, fotografować można się na monitorach.

Wstęp do muzeum jest bezpłatny, z małymi wyjątkami, jak np. Zamek Tower.

Rzeczy ciekawe
i prawdziwe

PRZEDKOLUMBIJSKIE SKARBY

Nic z tego, co widziałem dotychczas, nie uradowało tak mego serca. Te przedmioty dostarczone królów z nowego Kraju Złota... słońce z masywnego złota, szerokie jak dwa rozciągnięte ramiona, i kłesząc z masywnego srebra, tej samej szerokości; i także dwie sale pełne broni różnego rodzaju, pancerze, inne nadzwyczajne przedmioty, wszystkie są piękniejsze niż cuda... Niektóre odkrywają zadziwiająca sztukę, tak, że byłem zdumiony subtelną pomysłowością mieszkańców tych odległych krajów". Nie było jak to świadectwo, bo samego Albrechta Dürera, zapisane w jego dzienniku z 27 sierpnia 1520 roku.

Niestety, niewiele Europejczyków, prócz znakomitego malarza, miało możliwość podziwiania wspaniałych dzieł przedkolumbijskich złotników: bezcenne wyroby przetapiano na złote sztabki lub monety. Tylko w latach 1505 - 1660 przywieziono do Hiszpanii 300 ton złota i 25 tys. ton srebra!

Wyroby przedkolumbijskiego złotnictwa, jako dzieła sztuki, zaczęły docierać do Europy dopiero w ostatnim ćwierćwieczu dzięki wystawieniu akcji podjętej przez dwa największe muzea złota na świecie — w Limie i w Bogocie.

Dzięki staraniom w Muzeum zgromadzono 26 tysięcy przedmiotów ze złota! Jest to największa kolekcja tego typu na świecie, ponad dwukrotnie przewyższająca liczebnie peruwiańską. Najciekawszym z eksponatów jest pektoral (naszyjnik na piersi) z kultury Tairona. 2.100 gramów złota!

Ale najciekawszy, to wcale nie znaczy, że najbardziej cenny. Oto na przykład znacznie większą wagę przywiązuje Muzeum do eksponatu nr 15. Jest to złoto poporo, czyli kaczyny do przechowywania pasty z liści koki zmieszanych z odrobina wapnia; narkotyki ten wyjmowano specjalnymi łopatkami.

Było to w roku 1939. Na krótko przed drugą wojną światową, oddziałowi Banku w Antiochii, który zajmował się m. in. skupem złota, zaofiarowano 16 złotych przedmiotów. Kto wie, jaki byłby ich los, gdyby nie dyrektor Banku, Julio Caro, i jego zastępca, Luis Angel Arango.

To oni zdecydowali, że nowe nabytki nie zostaną przetopione; więcej — ogłosili, że Bank będzie oddał kupował wyroby ze złota, nie wnioskując, jakie jest ich pochodzenie. Z czasem wykupiono też prywatne kolekcje z Bogoty, Antiochii, Medellin i Manizales. I tak oto, w roku 1942, otwarto w pokojach sali posiedzeń Banku pierwszą w Kolumbii ekspozycję rodzimego złota. Kiedy Bank przeniesiono się w roku 1958 do nowej siedziby — przeznaczono do zbiorów osobną już salę w podziemiach. E. D.

TAJEMNICE TUŃCZYKÓW

Tuńczyk — to bardzo cenione i smaczne ryby, poszukiwane na całym świecie. Okazuje się jednak, że ich życie kryje do dziś wiele tajemnic.

Prawie każdego roku w maju, w różnych okolicach Morza Śródziemnego — a zwłaszcza u wybrzeży Tunezji, Sycylii i Sycylii — pojawiają się wielkie ławice tuńczyków prowadzone przez samca — przewodnika.

Ryby te — dochodzące do 450 — 500 kilogramów wagi — występują w dwóch zasadniczych gatunkach: tuńczyk czerwony i tuńczyk biały. Tuńczyk czerwony różni się od białego nie tylko barwą, ale i większymi rozmiarami. Obydwa ga-

tunki żywią się małymi rybkami i innymi żyjącymi morskimi. W połowie czerwca każdego roku tuńczyk czerwony znika i aż do maja następnego roku rybacy nie mogą natrafić na jego ślad.

Fenomen ten zaobserwowano już w czasach starożytnych. Panuje przekonanie, że tuńczyk czerwony — wiedziony przedziwnym instynktem — okresy jesieni i zimy spędza w niedostępnych głębinach Oceanu Atlantyckiego, aby wiosną poprzeć Cieśninę Gibraltarską wpłynąć na Morze Śródziemne.

Rybacy zaobserwowali, że ławice tuńczyków płyną zawsze w ten sposób, aby ryby miały w polu widzenia swego łowcę ła — z naczyne silniejszego niż prawe — wybrzeże.

Starożytni medcy — między innymi Arystoteles — twierdzili, że tuńczyki odbywają tarło na Morzu Azowskim, gdzie też przychodzi na świat ich niezliczone potomstwo. Już po roku młode ryby są tak silne, że mogą wraź z rodzicami odbywać długie wędrówki.

Współczesna nauka nie zdolała dotychczas ustalić, gdzie tuńczyki odbywają swoje gody. Nie wiadomo też, w jaki sposób orientują się one w swoich długich wędrówkach. Tajemnicą jest również ile lat żyją tuńczyki i dlaczego od czasu do czasu zdarzają się takie lata, kiedy ławice tuńczyków nie pojawiają się na Morzu Śródziemnym.

Wiadomo natomiast od dawna, że tuńczyki należą do najszybszych ryb i że potrafią osiągnąć szybkość do stu kilometrów na godzinę. Jest to możliwe przede wszystkim dzięki kształtowi płetw.

Wśród rybaków — zwłaszcza tych łowiących na Morzu Azowskim — kraży wiele opowieści i legend na temat tuńczyków. Niektóre z nich twierdzą, na przykład, że oszalone ścianami i spychane w stronę brzegu samce tuńczyków dzielnie bronią swych samic przed ciosami rybakich kijów.

WIADOMOŚCI
SPORTOWE

◆ W Początkach Grudnia ub. roku zakończyły się rozgrywnki ligowe w 24 stanach Brazylii. Na szczególną uwagę zasługują takie drużyny jak: Corinthians-mistrz S. Paulo, Internacional-mistrz gauzowski, Fluminense-mistrz riowski, Atletico-mistrz Parany, Atletico Mineiro-mistrz Minas Gerais, i Joinville-mistrz santonkataryński.

◆ Zimowe Igrzyska Olimpijskie odbędzie się w Sarajewie-Jugosławia w dniach od 3 do 19 lutego 1984 r. Dotąd zgłosiło swój udział w tych igrzyskach 62 państw, m. in. i Polska.

◆ Finałowe Spotkanie w Pucharze Davisa odbyło się w Australii między Australią i Szwecją. Zwycięzcy tenisiści australijscy w stosunku 3:2. Grom finałowym przypatrzywano się 15 tys. widzów.

◆ Najlepszym Piłkarzem Europy — Okazał się zgodnie z sondażem prasy sportowej gracz francuski Platini, grający obecnie we włoskiej drużynie Juventus z Turynu. Platini stał się głównym graczem tej drużyny, mającej słynnych piłkarzy.

◆ Australijski Jacht — Australia II — wygrał po raz pierwszy od 132 lat słynny wyścig morski AMERICA'S COUP zwyciężając amerykański jacht LIBERTY. Kapitanem jachtu australijskiego był John Bertrand.

◆ Carl Lewis — 22 letni biegacz amerykański, otrzymał od prasy światowej tytuł mistrza mistrzów za wspaniałe wyniki osiągnięte podczas I Światowych Zawodów Lekkoatletycznych jakie odbyły się w Helsinkach.

◆ Bieg Sylwestrowy, jaki odbywa się od kilkunastu lat w S. Paulo, wygrał zawodnik João da Mata zwyciężając kilkuset biegaczy w tym cały szereg zagranicznych.

Inácio Trzask



...mari opatrzone...
...dzińca 7-go...
...w szpitalu Santa...
...onta Grossa, prze...
...Urodzony 07.11...
...campo Largo-Pr...
...w Capão Bonito...
...oti-Pr. Był fundat...
...cy São Miguel...
...zakrystjanianem. Pe...
...w żalobie żonę Jo...
...k - Trzaskos i 7...
...Leopoldo, Miguel...
...leu, Geneveva i Le...
...muków i 20 praw...
...ech odpoczywa w Pe...

...listy, czeki, Ordem...
...kazywać na: GRAF...
...al 846, Caixa P. 88...
...Curitiba - PR - Bra...
...EC:
...1,00 i od 13,00 do 18...
...ROK 1984
...Cz\$ 7.800
...90 dolarów
...ykańskich
...100 dolarów
...Cz\$ 280

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.
JOIAS
RELÓGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)
Joalheria
a PÉROLA
RUA XV — 430
TELEFONES: 223-4475 e 222-5116
CURITIBA PARANA

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS
AUTO VIDROS
S. CRISTÓVÃO
TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO
VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS
MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL I: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

DRUGA NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA WEDEŁUG ŚW. JANA — 1,29-34

+ A nazajutrz zobaczył (Jan) nadchodzącego ku niemu Jezusa i powiedział: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To właśnie o Nim powiedziałem: Po mnie przyjdzie Ten, który jest większy ode mnie, bo był wcześniej ode mnie. Ja nie znalazłem Go przedtem. Przyszedłem zaś chrzczyć wodą dlatego, aby On mógł objawić się Izraelowi. Jan oświadczył również: Widziałem, jak Duch, podobny do gołębiczy, zstępował z nieba i spoczął na Nim.

+

OTO BARANEK BOŻY

Jesteśmy na początku nowego roku. Zeszły rok, był bogaty w duchowe przeżycia. I tak. Był poświęcony powołaniem do kapłaństwa i do służby Bożej w zakonie. Też w ubiegły rok Ojciec święty — Jan Paweł II ustanowił nadzwyczajny Rok Święty, od 25 marca ub. roku do 22 kwietnia br., to znaczy do Wielkanocy. Stąd snuć będziemy rozważania na ten temat, nawiązując do niedzielnego perykop.

Dzisiaj św. Jan ukazuje nam Chrystusa jako Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata. Świat położony jest w nieprawości (2. Tess. 2,7). Każdy z nas powtórzyć może z Prorokiem Dawidem: "i grzech mój jest zawsze przede mną" (Ps. 50,5). A św. Jan Ewangelista wyraźnie mówi: jeśli by ktoś mówił, że nie ma grzechu, jest klamca (1. Jan 2,7). Dlatego słuszenie powiedział papież Pius XII, iż największym dziś grzechem jest zaprzeczenie grzechu. Stąd pochodzi lekceważenie grzechu. "Dopuszcilem się grzechu i nie mi się stało" (Ektyka 5,4). Stąd te smutne czasy, pełne zbrodni i wyłudzenia, iż ja zdajemy sobie sprawę, jak wielkie szkody wyrządza on w naszej duszy i jak ciężko obraża Boga.

Co to jest grzech? Grzech jest to dobrowolne i świadome przekroczenie prawa Bożego, — tak nas uczył katechizm. Czyli grzech jest nieposuszeństwem P. Boga, który w przykazaniach na Górze Synaj objawił swa wolę (Deuter. 5,6). Chrystus zaś nie zniósł zakonu, ale udoskonalił go. Zerwaliśmy z grzechem, zawrócimy na drogę onto, w tym Świątym Roku, przez prawdziwe odrodzenie w Sakramencie Pokuty, bo "większa jest radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym niż nad dziewięćdziesięciu dziełnicami sprawiedliwymi" (Łk. 15,7). A potem usłuchajmy głosu kapłana, który powtarza słowa św. Jana z dzisiejszej ewangelii: "Oto Baranek Boży... i choć niegodni — przyjmijmy Chrystusa do swego serca, a tak zbawienie stanie się duszy naszej" (Łk. 199).

X.

P. S. — Przeczytaj także 1 Lekcję: Izaj. 49,5, 5,6 i 2 Lekcję: 1. Kor. 1,13.

POLSKA PARAFIA W WASZYNGTONIE

W stolicy Stanów Zjednoczonych mieszka spora grupa Polaków. Liczba ta zwiększyła się znacznie po ostatniej wojnie. Jak gdzie indziej, tak i tutaj Polonia zabiegala o to, aby mieć stałego duszpasterza. Niestety, ówczesne władze kościelne nie chciały na to wyrazić zgody. Przez ok. 30 lat Polacy mogli uczęszczać na nabożeństwo w języku polskim raz w miesiącu. Nie było jednak ani stałego miejsca, ani też duszpasterza. Ciągłe trzeba było szukać kapłana, aby odprawił mszę po polsku. Polakami w Waszyngtonie opiekowali się zwłaszcza polscy księża Marianie, którzy mają tam swój dom zakonny.

W roku 1973 ordynariuszem diecezji został kardynał William Baum. Polacy na nowo rozpoczęli starania o polskie duszpasterstwo. Wysiłki zostały uwieńczone sukcesem. Kardynał Baum ustanowił Polską Misję Pastoralną i powierzył ją księszom Chrystusowcom. 20 lutego 1977 roku Misja rozpoczęła działalność mszą św. odprawianą w kaplicy bazyliki Niepokalanej Poczęcia. Pierwszym proboszczem został ks. Józef Smyczek T. Chr.

Archiidiecezja oddała do dyspozycji Misji piękny, zabytkowy kościół w Silver Spring oraz plebanie. Wspiera ją też finansowo. Kościół św. Jana Ewangelisty i plebania są dziś centrum życia polonijnego w tamtym rejonie. Ostatnio pod plebanią urządzono małą, gustowną salkę parafialną.

W roku 1980 kardynał Baum został przeniesiony do Wątkana. Jego miejsce zajął arcybiskup Jakub Alojzy Hickey, nale potrzebny duszpasterski grup etnicznych. Jest też zorientowany w sprawach Polonii, bo przez wiele lat był osobistym sekretarzem biskupa Woźnickiego w Saginaw.

Arcybiskup Hickey, po rozpoznaniu w sytuacji duszpasterstwa polonijnego w tej archidiecezji, postanowił zmienić status Polskiej Misji. Utworzył tzw. Parafię Personalną. Fragnął ogłosić ten akt w obecności prymasa Polski, który miał przybyć z wizytą do USA w październiku ubiegłego roku. Niestety, kardynał Józef Glomp nie przyjechał.

Arcybiskup Hickey uznał, że odpowiednią chwilą, aby zrealizować zamierzenie jest 300 rocznica zwycięstwa pod Wiedniem.

W niedzielę 11 września ub. r. kościół wypełniły tłumy wiernych. Uroczysta msza św. koncelebrował arcybiskup Hickey wraz z proboszczem Edwardem Mroczynskim T. Chr. oraz prowincjałem księży Chrystusowców Władysławem Gowinem T. Chr.

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

MISJONARZE POLSCY W ŚWIECIE

Do chwili obecnej nieuchwytna są dane dotyczące wyjazdu polskich misjonarzy po drugiej wojnie światowej w latach 1945 - 1964. Jest wiadomo, że około 50 osób zakonnych, pozostających w tym czasie poza granicami Polski, podjęło pracę misyjną. Zdarzyły się także sporadyczne wyjazdy na tereny misyjne pojedynczych osób z kraju.

Akcje pomocy personalnej krajom misyjnym na szerszą skalę zapoczątkowali w latach 1964 - 1965 Ojcowie Werbisci wysyłając znaczne grupy swoich księży.

Pierwsze urzędowe statystyki pochodzą z roku 1969. W tym roku zanotowano ogólną liczbę pracujących Polaków na misjach: 560, w tym 365 kapłanów, 58 braci zakonnych, 129 siostr oraz 8 osób świeckich. W tym czasie najliczniej jako misjonarze byli reprezentowani Werbisci — 102 osoby, następnie Salezjanie — 73, Chrystusowcy — 44, Misjonarze św. Wincentego a Paulo — 37, Jezulci — 30. Ze zgromadzeń żeńskich w tym czasie były na misjach: 35 Franciszkanek Misjonarek Maryi i 14 Siostr św. Rodziny z Bordeaux, 11 Służebniczek Starowiejskich.

Z latami wzrastała liczba misjonarzy z Polski. W dniu 1 stycznia 1975 roku wynosiła 877 osób, w tym 603 kapłanów, 48 braci, 220 siostr i 6 osób świeckich. W liczbie kapłanów znajdowało się 52 diecezjalnych. W roku 1979 statystyki odnotowały dalszy wzrost pracownikom na misjach: 1.064, w tym 730 księży (w tym 93 kapłanów die-

cezjalnych), 45 braci, 281 siostry i 8 osób świeckich.

Aktualny stan z 1 stycznia 1983 roku przedstawia się następująco: 1.338 wszystkich misjonarzy polskich: 129 księży diecezjalnych, 776 księży zakonnych, 15 kleryków przygotowujących się do pracy kapłańskiej na terenach misyjnych, 52 braci, 350 siostr zakonnych i 16 osób świeckich. Podając te zestawienie pragniemy nadmienić, że nasz miesieścianik stara się utrzymać kontakt z misjonarzami polskimi i dzieki ofiarności naszych Czytelników dociera do prawie wszystkich polskich placówek misyjnych. Przy domu Księży Pallotyńców w Paryżu działa również organizacja pomocy polskim misjonarzom, zwłaszcza udająca się do krajów frankofońskich — CAMPEC. Zadaniem jej jest opieka nad misjonarzami we Francji oraz utrzymanie z nimi kontaktu na misjach.

WYSOKIE ODZNACZENIE DLA MATKI TERESY

Królowa angielska Elżbieta II podczas swej wizyty państwowej w Indii odznaczyła katoliczką siostrę zakonną i laureatkę Pokojowej Nagrody Nobla — Matkę Teresę — najwyższym odznaczeniem brytyjskim "Order of Merit" za jej humanitarną pracę w kalkuckich slumsach. Ceremonia w prezydenckim pałacu w New-Delhi trwała tylko kilka minut. Było to pierwsze spotkanie pomiędzy królową — jedną z najbogatszych kobiet świata — a 73-letnią zakonnicą, która swe życie poświęca dla najbiedniejszych.

APEL DO RODAKÓW

Prof. Dr Edmund S. Urbański, członek Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku, założył Księgozbiór Polsko-Lacisko-Amerykański, który przekroczył już ponad 1.000 pozycji bibliotecznych, stając się poważną placówką badawczo-naukową o wkładzie polskim do kultury Ameryki hiszpańsko-portugalskiej XIX i XX wieku. Z uwagi na niezwykle rozproszenie tej emigracji w krajach Nowego Świata, zapewne niektóre "Polonica" nie dotarły do tej ciekawej kolekcji. Prof. Urbański apeluje więc o nadświadczenie posiadanych "Poloników" na adres: Dr Edmund S. Urbański, 25 East Wayne Av., apt. M-301 — Silver Spring, Md. 20901 — USA. Nadesłane materiały zostaną opracowane bibliograficznie.



- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133
Caixa Postal. 1130 — Teleg.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANA

DOM MATKI TERESY Z KALKUTY W POLSCE

Jak czytelnicy "TT" tają, z początkiem ub. roku odwieściła po raz pierwszy Matkę z Kalkuty, sprostą tym świecie białym Zgromadzenia Sióstr miarek Młosierdzianek Pokojowej Nagrody Obecnie, w pierwszym listopada ub. roku, Teresa przybyła do Polski, tym razem po bez rozgiosu. Celebryty był otwarcie przy domu młodego angła w Polsce. Ten dom, ofiarowany Matce, mieści się w Warszawie. Niezadane uroczyste spotkanie Matka Teresa po sobotę 5 listopada w wala w tym domu przybyła z nią z dwoma siostrami, m. in. Hinduski, Niemce, Ponoć Matka odjeżdżając polecała, by do wiosny nie się po polsku.

Poprzedniego dnia, 4 tek 4 listopada, Matka była przyjęta przez Prymasa Glempa, od którego otrzymała dekret o domu. Tegoz dnia odbyła rozmowę z min. Lechą. Urzędzie do spraw Wn na temat prawnej starcia domu zakonnego.

W niedzielę, 6 listopada kościele parafialnym lenicy, odbyło się spotkanie z Matką Teresą i jej szeń z miejscową ludzi. Po Mszy św. Misznie losierdzia powitały parafii falienciki z ryk Chudek, po czym przemówiła Matka Teresę wyrażając przekonanie, że wspólnie z wiernymi swym kraju przyczyni się powstania zbrojnego Polisce oraz ze zgromadzenia Młosierdzianek, większy się o polskie datki na zakonnicę.

PROTEST PRZECIWO PRZERYWANIU CIĄG

Mimo ostrzeżeń misjonarzy polskich oraz Matki Teresy z Kalkuty, też licznych wiernych, ment Hiszpani przerywają ustawę o przerywaniu w trzech wypadkach dług nowej ustawy można dokonać gdy zdrowie matki znajduje poważnym niebezpieczeństwem, gdyż ciąża jest niebezpieczna, a także w razie gwałtu oraz gdy lekarzy stwierdzi, że może urodzić się z defektami fizycznymi, umysłowymi. Bispo gossy, Yanes Alvarez, księ pasterskim ostrzegł kował ustawę określając jako bezprawna. "Przyrozwolna niszczyć życie pisze biskup — jest niesprawiedliwe. Należy winien godzić się na niewinnych istot".

"KARTA PRAW

Watykan opracował tę praw rodzin". W kulach autoryzacji temu mentu domagają się szej ochrony małżeństwa strony państwa i dla religijnego wychowania dzieci. Watykan posiada m. in. zabezpieczenie nom odpowiedzialnego zyciowego, aby mogły porzucić pracę dową poświęcając się cznie wychowywaniu

NA POEM

RACŁAW

Historyczne

W. Wiew

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

CO Z POMNIKIEM CHROBREGO?

Przedstawiciele społecznego komitetu odbudowy pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie odebrali już z Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych monument tego pierwszego koronowanego władcy piastowskiego państwa.

Należy przypomnieć, że odlany w Gliwickich Zakładach Chrobrego stanowi wierną rekonstrukcję pomnika ufundowanego przed wojną przez społeczeństwo Gniezna i ustawionego przed katedrą Wągorza Lecha. Pomnik ten odsłonięty 3 maja 1920 roku zniszczony został przez hitlerowców na początku 1940 r. Jego twórcą — wybitny rzeźbiarz Marcin Rózek został zamordowany przez Niemców w Oświęcimiu.

Rekonstrukcji dzieła podjął się poznański artysta rzeźbiarz Jerzy Sobociński. Na czele honorowego komitetu odbudowy pomnika naszego wielkiego króla stoi prymas Polski, kardynał metropolita gnieźnieński-warszawski Józef Glemp.

Rekonstrukcja pomnika odbywa się społecznym sumptem. Na konto komitetu wpłynęło dotychczas ok. 7 mln złotych.

WSPÓLPRACA MORSKA

Catery wielkie masowce szcześcińskiej spółki "Żegluga Polska" pływają w czarterze węgierskim. Na dwa 38-tysięczniki: m/s "General Pradziński" i m/s "Tobruk" i m/s "Strużanki".

Gospodarka morską stanowi ważne ogniwo w ogólnej współpracy polsko-węgierskiej. Liczącą się portyca stanowi węgierski tranzyt. Dotyczy to zwłaszcza portów morskich wybrzeża szcześcińskiego, przez który rocznie przechodzi około 300 000 ton towarów sprowadzanych lub wysyłanych przez węgierski handel zagraniczny drogą morską.

Największą w tym pozycje stanowi ruda sprzedawana ze Szwecji dla potrzeb węgierskiego przemysłu metalowego. Również jej transportem ze Szwecji zajmuje się flota Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie.

NA PÓŁMETKU RESTAURACJI RACŁAWICKIEJ PANORAMY

Elstyczne dzieło malarskie W. Kossaka, J. M. Wiewiórskiego po wojennych perypetiach znalazło się we Wrocławiu. Aby ponownie wyswilić to mające 1.800 metrów kwadratowych wizerunki i wysokie na 15 metrów malowidło, zachowano tu dlań specjalne pomieszczenie. 20-osobowa grupa konserwatorów, usuwając zanieczyszczenia obrazu, uzupełniając ubytki. Z końcem lipca br. zawieszono na ostatnie części, tak zwane bryty restaurowane płótna i dzieło zobaczyć można było w całości.

Pachowcy twierdzą jednak, że to dopiero półmetek trudnych prac konserwatorskich. Teraz zaowocować musi część trzecia, a mianowicie: wzmacnianie tkaniny szklanej i podjęcie dalszego etapu prac konserwatorskich. Będą one równie trudne jak w I etapie. Wtedy nieraz pracowano na leżąco, a teraz trzeba pracować na drabinach, gdyż wysokie na 15 metrów płótno, to przecież wysokość kilkupiętrowego domu. Niemniej trud ten warto było podjąć, gdyż pod uwagę nie tylko artystyczne wartości obrazu, ale i jego wychowawczą rolę, przypomnienie pięknej karty historii naszego polskiego.

Więści z Polski

ZMARŁ JALU KUREK

W Krakowie zmarł w wieku 79 lat Jalu Kurek — pisarz, tłumacz i dziennikarz, autor tak znanych książek, jak "Grypa szaleje w Naprawie" czy "Księga Tatr".

Jego pisarski dorobek obejmuje kilkadziesiąt tomów wierszy, powieści, esejów artykułów publicystycznych i tłumaczeń.

J. Kurek urodził się w Krakowie. Filologie polską ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim, a filologie romańską na uniwersytecie w Neapolu. Był współtwórcą krakowskiej awangardy i wydawcą "Linii" — pisma propagującego jej program artystyczny i teoretyczny.

W 1935 roku otrzymał nagrodę młodych Polskiej Akademii Literatury, a w 1960 roku literacką nagrodę miasta Krakowa.

RUSZYŁA BUDOWA METRA

Pod koniec maja br. rozpoczęły się w wielu miejscach na Ursynowie zasadnicze prace przy przyszłym tunelu warszawskiego metra. W "Metroprojekcie" trwają prace projektowe nad stacjami "Natolin", "Wolica" i końcową — "Kabaty", które będą realizowane w drugiej kolejności, po stacji "Ursynów Północy". W przyszłym roku gotowa będzie kompletna dokumentacja techniczna wszystkich tuneli.

W tym roku na budowę metra przeznaczono z budżetu krajowego 900 milionów złotych.

W FSM JAZDĄ PROTOTYPU "BESKIDA"

W obu fabrykach wytwarzających samochody osobowe, tzn. w FSM w Bielsku-Białej oraz FSO w Warszawie, prowadzone są intensywne prace zmierzające do skonstruowania nowych pojazdów. Powinny to być samochody dużo nowocześniejsze od obecnych, a jednocześnie oszczędniejsze. Jedną z cech tych pojazdów jest ich konstrukcja, która opiera się na smiały rozwiazaniach kształtu nadwozia — częściowo jest ono owalne. W efekcie osiągnięto mniejszy współczynnik oporu powietrza niż np. w Fiatie 126p. Silnik o pojemności 600 cm, chłodzony wodą, umieszczono z przodu Samochód, choć jest większy od "malucha" waży od niego tylko o 20 kg więcej. Dzięki tym i innym rozwiązaniom konstrukcyjnym, spala on — jak wynika z wstępnych badań — zaledwie 4 litry benzyny na 100. Podróżować nim mogą wygodnie 4 osoby. Ocena się, że "Beskid" mógłby pojawić się w sprzedaży w 1987 roku.

STUDENCI WOBEC REŻYMU

Młodzież, a głównie studenci są przedmiotem szczególnego zainteresowania zarówno władz reżymowych jak i ich ideologicznych ekspertów. W ostatnich latach powstało w Polsce wiele instytutów wyprofilowanych na badanie poglądów młodzieży i nauczycieli. Ośrodki te spełniają dwa istotne cele:

a) dostarczają informacji o efektywności nauczania i wychowywania, aby w oparciu o aktualne postawy młodego pokolenia zmieniać program kształcenia młodzieży i nauczycieli,

b) dostarczają informacji władzom celem dostosowania propagandy do aktualnych potrzeb manipulacji opinią publiczną.

Informacje te służą w pierwszym rzędzie służbie bezpieczeństwa, a pracownicy tej instytucji są pierwszymi czytelnikami wszelkich sprawozdań naukowych dotyczących poglądów i postaw młodzieży. Zabieg reżymu i ich ekspertów zmierzają, od czasu zakończenia wojny, do ukształtowania w społeczeństwie dwóch ważnych politycznych postaw mających ze sobą ściśle związki. Chodzi o to, aby młodzież zaakceptowała reżym z jego moskiewskimi mocodawcami oraz nieawidzila tych wrogów komunizmu, których aktualnie wymieniają środki masowego przekazu. Pomimo nasilania działalności propagandowej w zależności od koniunkturalnych potrzeb, nie udało się reżymowi ukształtować tych dwóch ważnych postaw politycznych u młodzieży polskiej. Liczne konflikty polityczne jakie miały miejsce w Polsce po zakończeniu wojny, a szczególnie okres stalinowski, zdewaluowały system komunistyczny tak dalece, że gdyby nie zależność Polski od Moskwy, reżym ten zostałby wielokrotnie obalony. Konflikty polityczne władza-naród dowiodła, że system komunistyczny posiada wystarczająco dużo patologicznych cech, aby siebie systematycznie kompromitować i unicestwiać.

Reakcja narodu polskiego na wybór Papieża, a także ruch społeczny "Solidarność" dowiodły, jakie postawy społeczno-polityczne posiada społeczeństwo, które nagle poczuło się wolne i szczególne. Reakcje te dowiodły jak nikłe osiągnięcia masy propagandy komunistycznej w zakresie pozyskiwania społeczeństwa, a szczególnie młodzieży. Pokazały one reżymowi i całemu światu, że polskie ideały niepodległościowe są nadal żywe, że młodzież polska ma głębokie poczucie własnej godności i niezależności, i że swe siły czerpie z bogatej historii narodu oraz z postaw wielkich Polaków jakimi są Jan Paweł II i Lech Wałęsa.

Wydaje się rzecz interesująca ukazanie nastawienia studentów do różnego rodzaju badań ich postaw i poglądów. W tym zakresie możemy wyróżnić dwie tendencje:

a) niechęć studentów wobec wszelkich badań ankietowych, a niekiedy podejrzliwość i wrogość, b) wypowiedzianie się w ankietach zgodnie z życzeniami władz i aktualnymi tendencjami propagandowymi.

W pierwszym przypadku studenci obawiają się — mimo anonimowości ankiet — rozpoznania, uważają że często, że badania niczego nie są w stanie zmienić, a jeśli coś zmienia to natężenie propagandy wobec nieoljalnych studentów, gdyż wyniki są niezgodne z życzeniami reżymu. W drugim przypadku mamy do czynienia z postawą asurancką, a często świadomą postawą wprowadzania władz w błąd. Dlatego też ankietę są albo pełne pochwał dla władz, że wywołują śmiech lub też są "poprawne politycznie". W ten sposób studenci odpowiadają reżymowi kłamstwem na jego kłamstwa. Mamy więc ciekawą sytuację psychologiczną związaną z dezinformacją. Młodzież cieszy się, że oszukala reżym, zaś władza jest zadowolona, że młodzież jest taka jaka powinna być, jakkolwiek traktuje ten problem z niedowierzaniem. W ten sposób uprawia się w Polsce "naukę o młodzieży" i publikuje się wyniki badań, które nie są prawdziwe i dlatego właśnie potrzebne do manipulowania opinią publiczną. Kłamstwo i dezinformacja są tak mocno rozpowszechnione w systemie komunistycznym, że stają się one poważnym problemem natury społeczno-politycznej i psychologicznej. Młodzież studentka jest w pełni świadoma tego patologicznego zjawiska. Reżym nigdy nie pozyskał społeczeństwa, gdyż zawsze kłamał. Gdyby przestał kłamać przestałby istnieć.

Elżbieta Olesiak

(Wyciąg z powyższego artykułu — "Ostatnie Wiadomości").

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA. LIVRARIA E PAPELARIA Livros Fiscais e de Contabilidade Artigos Escolares Material de Escritório MATRIZ: Rua São Francisco, 237 Telefone: 222-8632 (PaB) FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600 Telefone: 222-1229 CURITIBA PARANA

ZŁE Z MIESZKANAMI W POLSCE LUDOWEJ Instytut Kształtowania Środowiska sądzi, iż w 1980 roku brakowało w Polsce 1,7 miliona mieszkań. Instytut szacuje, że do roku 1990 zapotrzebowanie to wzrośnie do około 2,8 mln lokali plus przynajmniej 300 tys. mieszkań niezbędnych dla lokatorów ze starych domów nie nadających się już do remontu. Tymczasem miejsc nie budownictwo miejskie oddawać będzie do użytku w najbliższych latach zaledwie 105 do 115 tys. mieszkań rocznie.

CHMIEL ZAGRANICZNY — NASIONA MAKU FLORECKI — A LIBERTY — 80.000 — Rua Saldanha Marinho, 148 — Curitiba

PULK. STANISLAW KOSZUTSKI

WSPOMNIENIA Z RÓŻNYCH POBOJOWISK DYWIZJON SZKOLNY

53)

To było i pozostało śladem Jalty. Odarła nas z wiary, że trud nasz i znój był czymś wyższym niż władza awantury. Odarła nas z tego w co się wierzy wszystkim zasobami umysłu i serca, aby dać porządek się całkowicie w cynizm.

"Jalta" pod względem osobistym była jak starość. Skończyła się żłuda, jakby kto chciał czy nie chciał, czy też próbował ją sobie tłumaczyć. Wszelkie tłumaczenie było błagą. Iluzja odeszła na zawsze, jak młodość.

Jeszcze tak nie dawno kilka miesięcy temu, na kwiatnych polach Belgii, byliśmy straszliwie młodzi, dyszący pełnym tętnem życia i satysfakcją dokonania. Posiadaliśmy dar wierzania we własne postępowanie i rolę.

Teraz, w jednym dniu, wszystko się skończyło, opadło z nas. Zmieniliśmy teleskop młodości, co przybliży gwiazdy w zasięg ręki, na mikroskop co pokazuje wszystkie szczyby i ulomności obrazu.

Większość nas, walczących żołnierzy, nie zgadzała się z decyzją władz przelozonych kontynuowania walki. Jedynie usprawiedliwienie tej decyzji, "że nasz HONOR" tego wymaga, brzmiało dla nas dziwnie, patetycznie i kłamliwie. To słowo "honor" tu użyte, było słowem wyblakłym i odartym z treści.

Szukaliśmy odruchowo analogii historycznych i nie znajdowaliśmy ich. Odwrótnie — wszędzie tam gdzie naród stanął przed podobną strasliwą kolizją wyboru — widzieliśmy INNE pojęcie honoru: Przecież... Ks. Józef Poniatowski "z królewskich wypisał się list" kiedy stryj jego, Król i przelozony do Targowicy przyspiał... Przecież Piłsudski poszedł do Magdeburga...

My również próbowaliśmy 'rozsądzić się z naszym Polskim honorem', ale prawdopodobnie zaudano byliśmy żołnierzami aby zaprotestować czynnie. I tak nie znalazł się nikt, kto poszedłby śladem Rotmistrzów z Sienkiewiczowskiego "Potopu" i rzucił broń, jak oni rzucili swe szable Radziwiłłowi. Czy byliśmy rzeczywiście obciążeni przysięgą posłuszeństwa żołnierskiego, czy też inne względy ciążyły nad naszą postawą? Trudno to osądzić. Byliśmy generacją już wychowaną w duchu praworządności. Ale faktem jest, że w najcięższej i najważniejszej chwili naszego życia "mogąc wybrać" nie wybraliśmy "gniazda orla na skalach", aby w ten sposób uwierzyć nasze życie decyzją, jedyną którą dyktowało nasze sumienie, decyzją przzerwiania walki która nie była walką o Polskę. Pozostaliśmy bierni. Wypelnialiśmy rozkazy bez sprzeciwu.

Topole nad Mozą, tak bardzo przypominające te polskie znad Wisły i Sanu, były niemymi świadkami naszej największej klęski — utracenia nadziei powrotu do wolnej Ojczyzny i, co gorsza, podważenia wiary we własną godność...

Może zapłakały wtedy, lub jeszcze kiedyś zapłaczą nad losem tych, co umieli oddawać życie bijąc się o cudzą wolność, a obawiali się żyć z brzemieniem i skutkami decyzji, która mogła albo przekłać ich imię, albo dorzucić do niego znamię wielkości, aby nasz i Polski los dopełnił się do dna. Jalta była jak gangrena. Przegniły wiązania wszystkich, których w jakikolwiek sposób dotknęła. Jalta przyszła do nas nad Mozą...

(c.d.n.)

Centrum Samotnych "LEMAR"

Czeka na Ciebie. Przyłącz się do nas a poznasz:
— przyjaciół do wspólnych zainteresowaniach,
— chętnych do wspólnego urlopu, wycieczki, pikniku...
— kogoś kogo pokochasz,
— kogoś z kim będziesz na zawsze.
Po bezpłatne informacje pisz niezwłocznie:
CENTRUM SAMOTNYCH "LEMAR"
R.C.U., P.O. Box 3721
New York, NY 10185 — USA.

POLONIA ZAGRANICZNA

RFN:

TEATR W KOLONII

Grupa aktorów polskich zamieszkałych w RFN powołała stowarzyszenie założycielskie, którego celem jest utworzenie teatru polskiego w Kolonii. Działalność rozpoczęto od tzw. warsztatu teatralnego czyli próbnej, kilkudniowej inscenizacji poematu B. Brechta i fragmentów "Ślubu" Witolda Gombrowicza. Polacy nawiązali współpracę z aktorskim środowiskiem niemieckim, które poparało te inicjatywy. Teatr ma mieć charakter objazdowy i przygotowywać przedstawienia w języku polskim z przeznaczeniem dla Polonii w całej Europie zachodniej.

W. BRYTANIA:

ZMARŁ

GEN. A. GABSZEWICZ
Generał pilot Aleksander Gabszewicz, lat 72, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, w swym rodzinnym domu koło Worcester. Pozostawił żonę Betty i syna.

Gen. A. Gabszewicz, sławny lotnik myśliwiec, był dowódcą skrzydła 131 podczas inwazji na kontynent. Jego skrzydło odniosło wielkie zwycięstwo nad Gandawą zestrzelwując 16 samolotów hitlerowskich podczas jednego poranka.

A. Gabszewicz był przez wiele lat prezesem Stowarzyszenia Lotników Polskich.

ARGENTYNA:

ZEBRANIE RADY NADZORCZEJ

Z udziałem 22 org. zrzeszonych odbyło się ostatnio, w obecnej kadencji, zebranie Rady Nadzorczej.

Obrazy objęły szereg aktualnych zagadnień, wśród których na jedno z pierwszych miejsc wysunęło się stworzenie Komisji Statutowej. Komisja ta w składzie: inż. Henryk Majewski — przewodniczący, Aleksander Florkowski, Mieczysław Krużewski i Witold Ptasznik wysunęła w tej materii szereg wniosków, które były przedstawione w jednym z ostatnich wydań "Głosu Polskiego" jako temat rozważań najbliższego Zebrania Wyborczego.

Do czasu wyboru nowego zarządu POM-u, urzęduje wybrana Komisja, która w tej chwili zajęła się studiami nad budową projektowanych instalacji.

Zarząd Związku Polaków powiadomił obecnych, że rozpoczęto już remont centralnej siedziby Związku.

Obszernie przedyskutowano sprawę dzierżawy restauracji w Domu Polskim, której sytuacja jest w przededniu odnowienia kontraktu.

Odnosnie przedstawionego preliniarza budżetowego na przyszłą kadencję, zebrani Pp. Delegaci wyrazili zgodę na przyjęcie go w formie przedstawionej przez Zarząd.

DZIAŁ POETYCKI

Zakopane, 10-IX-1983.

OBRÓT

dział
już nie wiadomo

kto upadł pierwszy
na praktyczne odkrycie
że zamiast wytwarzać
przedmioty
czyli towary
znaczenie wygodniej produkować
kapitał
czyli pieniądze

od tego czasu
instytucja
banków
a więc lichwa
stała się najbardziej
zarłocznym pasozystem
drażącym ciepłe trzewia
złomczanego świata

ale niestety
obrót zamienny
również się nie sprawdził

wzłaszcza
kiedy pracę
zamieniono w kierat

Sementes de cebola Texas — Bracatinga — Repollo híbrido — Adubos — Formicidas — Vika — Cutelaria de sucoos e armarinhos — Fumos - 60 qualidades — Metros bsa desde Cr\$ 40,00 até Cr\$ 48.000,00 — Ferramenta para desde Cr\$ 300,00 até 4.800,00 — Máquinas para cana de açúcar — Máquinas para corte de grama - manuais e elétricas — Consertos — Afiiação — Artigos de pesca — Canivetes de enxerto - importados — Consertos de pesca — Canivetes Fiteiras — Cuias — Bombas para chimarrão — Alpaca — Frata — Vaporizadores para regar plantas — Herva Regina — Tamancos — Artigos para barbearias — Lúpulo.

— A LIBERTY —
80.000 — Rua Saldanha Marinho, 148 — Curitiba

Przyszła Komisja kacyjna została wybrana nast. składzie: Inż. Jurkojć, J. Kacmaz, Jęfimowicz i Pawłowski.
Obecny Prezes Związku Polaków w Argentynie Pp. Delegat, obywatel i kandydowania na funkcję na kadencję 1983-84.

Odnosnie przyszłego Nadzorczej i jej ukonstytuowania następnym powinno ono wybrać najwybitniejszego w dziedzinie branu Wyborczym.

RFN:

LEPSZA OPIEKA NA AZYLANTAMI

Rząd boński zapowiedział prawo warunków dla uchodźców w srebrych i złotych, z tymczasem w tym samym celu przyspieszenia polepszenia azylowego.

W grudniu br. oczekiwano przez zaśnię w Bonn wizyty Komisji Narodów Zjednoczonych Uchodźców Paula Har...

AUSTRIA:

W WIEDNI NIE MA POMNIKA SOBIESKIEGO

A mógłby być Polakami zaprzepięci w końcu pięćdziesiątych szanse w sienia pomnika-mauzoleum przy kościele Kahlenbergu. Staraniem tamtejszej władze miasta zgodziliśmy się do wyznaczenia Projekt opracował warszawski rzeźbiarz Stanisław Sz...

W korpusie C... co awangardę utrzymać na stanowisku w pojedynkę. S... na brzeg. N... go ozębne w... stanął... niej wysiąd... go omiela; za... Wroń biota był... zające w p... zające w ubiorach... harpi, wyr... sersz ich prze... sersz już ofiary, ... Odnosno ponur... i bliźni... W środku teg... koni karych... a imna krw... czapczki... nad wszystk... gdzie się wy... się potykali...

OKULARY BIŻUTERIA ZEGARKI



CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 141
CURITIBA

WAWA STĘPNIAK

SANGUSZKOWIE

Każde Eustachy kreśli swoje uwagi na ten temat: "Nie odwołanie tej stolicy zgubiło Francuzów, ale nadto długi w pobyt. Gdyby Napoleon w karności trzymając wojsko, pakas obywateli w niej tylko gościł: wróciłbysmy byli czy do Ukrainy. Czyczagawa znosząc, czyli też północną zajmowalbysmy przystępna z sobą; i Roztoczycę, od którego miał największą wroscność Napoleon. Murat stojący w dwadzieścia tysięcy wesoło o sto kilkanaście worst napród, dosyć na niedopel. Wszak wojako rosyjskie jeszcze był mocnym; by sam przed wnia Kutuzowa cofanie się Napoleona zapewnial.

Siedem niedzieli przeszło bawiacym Francuzom w najciemniejszą noc ruszać przyszło; Stąd wielki natłok wszczął się i wstrząsanie w ulicach, z którego zreczyn partyzant powinien wzmocnie korzystać, ile widząc po batalii pod Tarutyno, iż wsi był ruch przedsiewziętym. Występ Napoleona z Moskwy koniecznie, bo trzeba było wesprzeć Murata cofającego się. Ale wyruszyć z całym taborem, którego lik wiarę przeno- nie dawszy jego uchodowy innej odnogi jak tylko wspólna, nie niedorzecznym obarcaniem się tam, gdzie jedynie można być ocalić obroty lekkimi i dobytymi. Łup uwiezony z Mos- wosk wojako rosyjskie jeszcze był mocnym; by sam przed wnia Kutuzowa cofanie się Napoleona zapewnial.

Tym samym szlakiem, którym niedawno szły świetne woj- napoleońskie na podbój Rosji, posuwały się teraz wy- iście i że odziane oddziały armii, przedzierając się z trud- przez zasniezone drogi. Francuzi nieprzyzwyczajeni do nowego klimatu, cierpieli strasznie wskutek mrozów. Nastala wrotem wyjątkowo wczesna i mroźna zima; choć to była po- wazna października, termometr wskazywał 20 stopni poniżej zero. W wojsku zaczęły się szerzyć choroby, padały masami tnie. Atakowały udzi wytrzymałe, a na dobitkę ze wszystkich tnie atakowały armie wojska rosyjskie, nekaly ciagnymi pod- kami.

W ustawicznym zmaganiu się z głodem, zimnem i nieprzy- wrotem tonpiala z przerażającą szybkością armia napoleo- nowa. Odwrót jej oslanaly oddziały polskie pod księciem Józefem Poniatowskim, karniejze od innych i lepiej znoszące nie- wrotem. Podczas gdy większość żołnierzy wielkiej armii myś- lała o ociepleniu życia, Polacy starali się nie oddać w ręce wro- tem swych dział ani sztandarów. Sami w braku koni zaprze- dki się do armat.

W pamiętniku ks. Eustachego czytamy: "Po niesłychanych trudach, których opis niepodobny i nie zdolaty wyso- kich, ile to ludzie nędzy ucierpieli, w polowie zaledwo wy- wrotem z do Smoleńska; gdzie przez obfitość obiecanej pro- wianki, miał być kres nieznośnego głodu. Lecz skończyło się obelgami, a nieporządki strwnili, co tylko było w nim za- wrotem. Straszniejsza jeszcze bo już wycieńczonego żołnierza kopia bleda.

W korpusie Cesarza byliśmy jeszcze szczęśliwi w porów- naniu, co awangardę dostawaly. Dla silygoty konie nie mogly wytrzymać na nogach, Napoleon dość długo szedł pieszotą. Wrotem na stawie wychodząc z Krasnego spotkał się z Poniat- wrotem na poziomie będącym, a którego konie nie mogly wy- trzymać na brzeg. Nie widział się z księciem od Mozajska i bar- dzo go ozębale w on czas traktowały. Tu zaś przywiał się wrotem, stanął na stopniu karety (gdz książka dla nogi nie była i niej wysięć) i dość długo rozmawiał. Nadzieja pokoi- wrotem o omnia; zaczynał być dla nas względniejszy.

Wrotem błota już z Orszy ciagniem do Berezyny. Wojsko wrotem i tak potykające się sławą i przepychem, teraz przy- wrotem zostaje w postać stypowej procesji. Zbiór różnych nar- wrotem w ubiorach najdzikszych i obszarpanych; głód, chci- wrotem, harpi, wyrzta na spalonych ustach i twarzach nędzą wrotem, a okoponych sadzą biwaków. Już zwieszzone ko- wrotem, które ich przewrócona i najeżona, co krok z ludzi i z nich wrotem oliary, drugie słabo pasujące się jeszcze z napaścią wrotem.

Obdłość ponura rozpaczy nieprzerwana tylko głosem prze- wrotem i bledziwstwa.

Wrotem środka tego żalobnego konwoju, jasno kościstych wrotem karych, ciagnie noga za nogą zażywniowidwa. Wrotem z kminą krwią spogląda on na te okropnie widowiska. Wrotem czapczokach i sobolach ciemno pokrytych wy- wrotem w karciecie sobie towarzysza. Jak dwóch filozofów wy- wrotem nad wszystkie plagi ludzkości, aby sami mieli co jeść i wrotem gdzie się wyspać. Często także ze śniadaniem na śród wrotem się potykali, o które wołał Berthier solennym przez nos (c. d. n.)

Kość w gardle

Statystyki wypadków w St a n a c h Zjednoczonych stwierdzają, że przynajmniej osiem osób dziennie dławii się śmiertelnie wskutek ut- kwienia w krtni twarższych części podwyższenia, kości itp. Większość takich nagłych zgonów spowodowana była dotychczas niewłaściwym rodzajem pomocy. Ograniczo- niono się przeważnie do mocnego uderzenia w płeć, co rzadko odnosiło skutek, zwłaszcza że zdławienie się przy jedzeniu bywa często połączone z atakiem serca. Człowiek nie może wtedy mówić, ani oddychać, jego twarz sinieje, wreszcie traci przytomność. Bezradne otoczenie wyzywa wówczas lekara - często za późno. Dławia- niącemu się od chwili zablokowania tchawicy pozostaje tylko 4 - 5 minut życia, wskutek zahamowania dopływu powietrza do płuc.

W roku 1974 zespół lekarzy ze szpitala w Cincinnati o- pracował i wypróbował z pomyslnym skutkiem nowa, bardzo prosta w zastosowa- niu technika ratownictwa, która została przyjęta i zaleco- na przez Amerykańskie Stowarzyszenie Lekarzy. Pole- ga ona na błyskawicznym, silnym ucisku płuc, powodują- cym, że zwiększone ciśnie- nie powietrza wyrzuca z tchawicy do krtni przedmi- otki, który uwiąż.

"Zabieg dra Heimlicha", jak metodę tę nazwano w USA, ulega pewnym modyfi- kacjom, w zależności od po- zycji, w jakiej znajduje się zagrożona osoba. Jeżeli stoi lub siedzi, to ratujący musi od tyłu objąć ją obu rękami w pasie; jedna z dłoń, zwinię- ta w pięć, z kciukiem wena- natrz, znajdować się musi na brzuchu ofiary, pomiędzy pepekkiem a dołkiem klatki piersiowej. Następnie trzeba szybkim, gwałtownym ru- chem objąć dłoń zwiniętą w pięć dłoń ręką i obiema naciśnąć silnie górną część brzucha, ruchem od dołu do góry. Czynność tę trzeba powtórzyć parę razy, aż do wykstuszenia z krtni dławia- wiciwego, obcego ciała. Nie trzeba dodawać, że ratujący musi mieć refleks, dziać się zdecydowanie i zastosować możliwie najsilniejszy ucisk.

Jeżeli duszący się leży, to przede wszystkim trzeba obrócić twarzą do góry i kleknąć okrakiem nad jego biodrami, a następnie kładąc jedną dłoń na drugiej - nadgarstek dolnej dłoni - ma być tak, jak poprzednio mię- dzy pepekkiem a dolnymi że- brami - nacisnąć brzuch gwałtownym, szybkim ru- chem do góry.

Jeżeli zdarzy się, że zacm- niesz się dławić będąc sam w domu, zmien natychmiast pozycję ciała tak, aby nastą- pił silny ucisk brzucha, tuż poniżej przepony - oprzyj się o kant stołu, czy brzeg umywalki, wreszcie, w pier- wszym odruchu, użyj własnej pięści.

"Zabieg Heimlicha" może co prawda spowodować pek- niecie zebra lub lekkie usz- kodzenie organów wewnątrz- nodni, ale za to ratuje od śmierci.

W KÓŁKU RODZINNYM

Uśmiechnij się...

- No Zdzisiu, powiedz kogo kochasz więcej — mamusie czy tatusia?
- Tatusia!
- Dlaczego?
- No wiesz, mamusiu, my mężczyźni musimy trzymać z sobą...
- ♦
- Dlaczego pan nie traubił — mówił sędzia do kierowcy — kiedy pan widział że może potrącić staruszkę?
- Nie chciałem jej przestraszyć...
- ♦
- Jeśli mnie opuścisz, skoczę do tego głębokiego stawu.
- A po co? Już dosyć gęsi pływa po nim.

KUCHNIA POLSKA

OMLET Z GRZANKAMI

Składniki (na 1 porcję) 2 jajka, kromka bułki, 2 łyżki mleka, kopista łyżka startego na grubej tarce sera, sól, pieprz, masło do smażenia.
Bułkę kroimy w małą kosteczkę i obsmażamy na maśle. Jajka robimy lekko widelcem w kubeczku, dodając mleko, ser, odrobine soli i pieprzu. Łączymy z grzankami i wlewamy na patelnię jak w poprzednim przepisie. Posypujemy po wierzchu usiekanym szczyptkiem. Podajemy z salată.

PROF. MARIAN KAWKA

Język i Życie (XIII)

POLSKA LITERATURA ŚWIECKA W ŚREDNIOWIECZU
Świeckich utworów średniowiecznego piśmiennictwa polskiego zachowało się niewiele. Wśród nich znajdują się np.: **Historia Aleksandra Wielkiego** (odpis Leonarda z Bunczy z 1510 r.); **Pamiętniki Janeczara** (ok. r. 1500). W tym ostatnim autor wyzywa państwa chrześcijańskie do solidarnego wystą- pienia przeciw groźnemu niebezpieczeństwu tureckiemu.

Są też utwory wierszowane, np. **Satyra na leniwych chło- pów** (1483), o pewnym chłopie wymagającym się chytrze od roboty na pańskim. Albo jeszcze **Pieśń Jędrzeja Galii z Dob- czyna**, napisana przed 1449, krytykująca papieża i katolickie duchowieństwo.

Ze stylu dydaktyczno-normatywnego zachowało się kilka okazów w dziedzinie potrzeb życia świeckiego. Najważniej- szym zabytkiem tego rodzaju jest tzw. **Kodeks Świętosława z Wocieszyna** (1449), zawierający prawa Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły; oraz **Przekład praw książąt mazowieckich** ks. Macieja z Rozana (1450). Z połowy XV w. pochodzi także tzw. **Kodeks Działynskich**, w przekładzie nieznanego tłumacza.

W dziedzinie dydaktyki życia towarzyskiego istnieje **Wiersz o zachowaniu się przy stole**, niejakiego Słoty, napisany ok. r. 1400.

W zakresie dydaktyki językowo-ortograficznej wyblja się **Traktat o ortografii** Jakuba Parkosowicza (ok. 1440).

Z języka praktycznego zachowały się jeszcze tzw. **Roty przysięg**, z których najstarsze są **poznzańskie** (1386) i **krakow- skie** (1397).

Ważnym źródłem do poznania staropolskiego języka są zapisy luźnych wyrazów, przede wszystkim własnych nazw miejscowych i osobowych, ale również nazw urzędów, zwierz- rzak, sprzętów, narzędzi, itp. Zapisy onomastyczne sięgają w. XI (np. Gdańsk od r. 1000, Osielsk 1065). Dużo ich znaj- dujemy w dokumentach XII i XIII w. Pod względem takiego materiału, bardzo ważnym źródłem jest **Bulla gnieźnieńska** papieża Innocentego II dla Jakuba, biskupa gnieźnieńskiego. Bulla, napisana po łacinie, zawiera 410 nazw ludzi i miejsco- wości.

W tych najdawniejszych utworach kształtują się język polski. "Ubogii" może jeszcze był ten język. Potrafił jednak sprostać trudnym zadaniom przekładu zarówno wysokich ar- tyzmem psalmów Dawidowych, jak podyktowanych wymoga- mi życia praktycznego ustaw i rozporządzeń. Słowem, Pol- ska miała już swój własny język. (c. d. n.)

INDICADOR PROFESSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOŁOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR. EDWARD ZELAK
Zalatória sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernetá, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR.

ELIMAR SZANIAWSKI
Causas cíveis e comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família.

Direito do Trabalho e Direito Administrativo.
Horário: Das 9,30 às 11,30 e das 15,00 às 18,00 horas.
Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. conj. 1105 — Ed. Tijucas
80.000 CURITIBA — PARANÁ

FERRAGENS HAUER & CIA. LIMITADA
R. José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744
FERRAGENS EM GERAL
ESTACIONAMENTO GRATUITO ½ HORA (Silva)
latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos,
inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley,
materiais elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames,
fios de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes,
materiais elétricos BOSH, telas, painéis e caldeirões de
alumínio (linha Hotel).

KULARY BIZUTERIA ZEGARKA
R. Raed...
Riachuelo, 147
UBITIBA

